

ORĘDOWNIK

ROK II

Azara (Misiones, Rep. Argentyna) 1 Listopada 1925

Nº. 21

Pismo informacyjne kierowane przez domorostych, „z ludu dla ludu“.

Prenumerata na cały rok 5 \$, dla fundatorów 3 \$. Za granicą 2 dol. rocznie.

Walka przeciw „prywatnym“ szkołom w Misiones

Niema miesiąca, żeby w posadeckich gazetach, nie zjawił się jaki artykuł przeciw prywatnym szkołom.

W rzeczywistości, takie prywatne szkoły nie istnieją w Misiones, tylko „Colegio Santa Maria“ w Posadas. Owe niby prywatne szkoły, są tylko dodatkowymi—escuelas suplementarias—gdzie przedewszystkiem uczy się religii i mowy owych osadników, którzy taką szkołę utrzymują; lecz fanatyczni nauczyciele podnoszą krzyki pod niebiosa i chcieliby je zniszczyć, chociaż według konstytucji argentyńskiej, nikt ich istnieniu zabronić nie może, która mówi:

„Art. 4 — La obligación escolar puede cumplirse en las escuelas publicas, en las escuelas particulares, o en el hogar de los niños“ — Obowiązek szkolny można wypełnić w szkołach publicznych, w szkołach prywatnych, lub w domu rodzicielskim.

Jeśli więc dzieci wypełnią swój obowiązek w jakiegokolwiek szkole z rządowym programem, pozatem mogą rodzice posyłać swoje dzieci do szkoły jaka im się podoba. Tak wolnościową konstytucję dała Argentyna swoim mieszkańcom, aby cudzoziemcom gościnność i wielką swobodę zapewnić. Dalej zaś powiada konstytucja:

Art. 14—Que todos los habitantes de la Nación, gozan del derecho, de enseñar y aprender“ — Że wszyscy mieszkańcy kraju, zyskają z prawa, uczyć i uczyć się.

Jest to prawo przyrodzone, według którego, każdy osobnik może niekępowany drugim swoje zasady wpajać, albo też od innych osobności przyjmować. Tak wielką swobodę zapewnia Argentyna wszystkim mieszkańcom.

Takie dodatkowe szkoły utrzymują Szwedzi w „Yerbal Viejo“, Niemcy w różnych swych osadach. Na takich warunkach istnieją polskie i ruskie szkoły w Apostoles i jedna z najstarszych w A-

zarze, z którą niektórzy nauczyciele zaczęli walkę prowadzili, aż sprawa miała pójść przed sąd; ale sędza okręgowy (Jues Letrado) odrzucił sprawę, gdyż jest przeciwną konstytucji argentyńskiej.

Dlaczego i skąd te ciągłe napady, jeśli konstytucja argentyńska, zakładać szkoły dodatkowe — escuelas suplementarias — nie zabrania? Przyczyną tą jest nic więcej jak u niektórych ów wybijają

szowinizm i fanatyzm

Już w przeszłym numerze Orędownika czytaliście, jak poseł Bunge powiedział: „Prowincja Corrientes, jest od wszystkich najbardziej zacofaną“.

Że prowincja Corrientes jest najbardziej zacofana, to już zdawna wiadomo, tylko że z powodu odbywających się tam wyborów, jeden z korrientyńczyków tak jaskrawie prawdę w „El Territorio“ num. 82 wyjawiał:

„Prawie wszystkie prowincjalne rządy—tylko korrientyńskie czyniły bardzo niesławny wyjątek—starali się pozyskać ludzi przemysłowych, dając im ziemię i narzędzia, aby się zagospodarowali, a dzięki właszczyzny, zapracowanemu dobytкови, protekcji praw i rządu, osiągnęli wielki postęp“; i pisze dalej:

„Esta afirmación no debe entenderse en el sentido, de que toda esa obra sea exclusiva de los gobiernos. No. Tienen gran parte en la obra los extranjeros practicos e inteligentes, que con visión segura, fundaron el progreso de la Nación! — To twierdzenie nie mamy rozumieć, że to dzieło jest wyłączną zasługą rządów. Nie Wielka część jest dziełem cudzoziemców, wprawnych i inteligentnych, którzy swą bystrością upewnili postęp dla Kraju, i mówi dalej gazeta, w ten sposób zostało wykonane hasło Alberdi:

„Gobernar es poblar“

—Rządzić znaczy zaludniać.—

Przeciwnie w Corrientes, która najwię-

cej dolażyła krwią i mieniem na zdobycie wolności: „Es la única que permanece impacible, ante el progreso de la civilidad“ — Jest jedyną, która pozostaje niecierpiąca postępu i cywilizacji i dlatego „Los gobiernos de Corrientes tienen por lema: „Gobernas es despoblar“ — rządy korrientyńskie mają za hasło „rządzić znaczy wyludniać“, i mówi dalej: „Corrientes no es tierra de atracción, es tierra de exodo“ — Corrientes nie jest ziemią przyciągającą, jest ziemią ucieczki! Dowodem tego jest, że 30.000 korrientyńczyków szuka swego bytu poza jej granicami; nawet tak daleko poszło, że dziś korrientyńczyk w Bs. As. toczy walkę z „gallegem“ o służbę domową“.

To zacofanie jest nie tylko pod względem moralnym, ale całkowite. Często się zdarza, że zapytawszy kreola, co on jest, „argentino“ czy „paraguayo“ to odpowiada: Correntino!

Jakie więc stosunki, kulturalne i moralne panują w Corrientes, takie i w Misiones, bo prawie wszyscy urzędnicy, a szczególnie nauczyciele pochodzą z Corrientes. Wychowani w swej zacofanej prowincji w nienawiści do cudzoziemców, nie odczuwają nawet, że jak rządy korrientyńskie, tak i oni ślepo wypełniają hasło:

„Gobernar es despoblar“

Że tak jest, podany dowód.

Kilka lat temu, rozpoczęto nową kolonię w San Alberto (Misiones). Przybył z Río Grande sławny inżynier Culmey, wraz z ks. Jezuitą Lasbergem, którzy wspólnie dużo kolonij w Brazylii założyli.

Zdolność kolonizacyjna inżyniera Culmeya i organizacja parafjalna ks. Lasberga, były uważane za niezawodne. Dlatego wieść o nowej kolonii w Misiones wzbudziła wielki zapal w brazylijskich Niemczech i rozpoczął się wielki ruch. Założyciele kolonii mieli zapewnionych 1.800 rodzin.

Zapal powodowała jeszcze i ta okoliczność, że Brazylija przystępując do wojny po stronie sprzymierzonych, gnębiła niemieckich kolonistów, a Argentyna będąc neutralną, bardzo pragnęła pozyskać ich sobie, których nigdy nie mogła dosyć natchwalić.

Powstał wielki ruch. Inżynier Culmey sprawił kilka parowców (lanchitas), aby emigrantów przewozić. Że kolonja miała być katolicką, ks. Lasberg co trzy miesiące przyjeżdżał z Porto Alegre, na koszt

kompanij, aby opiekować się duchownymi potrzebami kolonji. Założyli własną szkołę i sprowadzili nauczycieli jak to byli przyzwyczajeni w Brazylii.

Lecz radość nie długo trwała. Zaledwie kilkanaście rodzin osiadło, rząd swoją szkołę postawił i jednocześnie kazał im ich szkołę prywatną zamknąć, uznając że szkodzi państwu. Posypały się skargi z jednej i drugiej strony. Koloniści nie chcieli ustąpić, a nauczyciel korrientyńczyk ciągle wyprawiał awantury. Koloniści niemieccy katolicy widząc co się dzieje i widząc że ich dzieci do rządowej bezreligijnej szkoły chodzić muszą, zastanowili się nad tem.

Tymczasem Brazylija widząc, że tylu majątnych (jedni mieli po 40.000) kolonistów straci, dała im ulgę i wielki zapalić do Argentyny — ostrygł. Ks. Lasberg więcej nie dojeżdżał, a z tych tak upragnionych 1.800 rodzin jakie 200 przyjechało, lecz powrócili, a tylko 80 pozostało, które już swój majątek wetknęli. Koniec końcem, sławny inżynier Culmey, który w Brazylii milionerem został, zbankrutował, a od całkowitej zagłady uratował go kolonizator Schwelm, ochrzczonego żyd rumuński i przyłączył do swojej kolonji „El Dorado“, tak że kolonja „San Alberto“ przestała prawie istnieć. Niemcy którzy dziś tam przyjeżdżają to z Europy, ale nie ci przechwaleni z Brazylii.

Takie są skutki intolerancji i prawdziwe „gobnar es despoblar“ na których nierządach nie tylko Corrientes, ale i Misiones cierpi.

Rzetelniejszym i zdrowo myślącym korrientyńczykom oczy się otworzyły, widzą, że tylko za pomocą „extranjeros“ — cudzoziemców ich prowincja potrafi się dźwignąć, ale większa część jak się przy wyborach pokazało, idzie dalej drogą zacofania, a wraz z tymi i ci co w Misiones zamieszkują. Napastują szkoły cudzoziemców i nie chcą rozumieć, że te szkoły utrzymują w dalszym ciągu „a los extranjeros practicos e inteligentes“, — cudzoziemców praktycznych i inteligentnych. Zaślepieni nie widzą, że owi „extranjeros“ bez swojej szkoły, wnet przestaną swą

Wielka misje wykonywac

Argentyna wysłała swoich konsulów do wszystkich krajów europejskich, gdzie czasem ani jednego argentyńczyka niema. Wysłała swego ministra Le Bretona do Rzymu na kongres emigracyjny.

Poco i naco?

Aby pozyskać cudzoziemców „practicos e inteligentes”!

Czemu Argentyna daje ziemię i inwentarz cudzoziemcom a nie swoim kreolom?

Bo ich kultury nie chce rozpowszechniać! Ona chce cudzoziemców, którzy „con vision segura, fundaron el progreso de la Nacion”. Dlatego też Argentyna „con clara vision” uchwaliła swą konstytucję tak wolnościową.

Bądźmy więc ostrożni! Nie oskarżajmy całą Argentynę z przyczyny tych zafobanych i fanatycznych obywateli. Ubolewać tylko musimy, że oni sami tą konstytucję nie chcą szanować; jakże mogą coś podobnego od cudzoziemców wymagać?

Pomimo tego, bądźmy wierni naszej wielkiej misji, której mamy dokonać i której już dokonali: „Los extranjeros practicos e inteligentes, que con vision segura, fundaron el progreso de la Nacion”.

Niesprawiedliwy sąd o uprawie jerba-nate w Misiones

W num. 18 Oredownika podaliśmy Sz. Czyt.—przedruk z „Gazety Polskiej”—informacje inżyniera Marcela Conti o jerbamate w Misiones. Tymczasem „La Tarde” przynosi dokładny wywiad w tym względzie i powiada:

„Te informacje nie podobały się tutajszym osadnikom, gdyż zostały zebrane w jednym dniu z samochodu. Trudno zrozumieć, jak inżynier Conti, stary urzędnik Minis. Rolnictwa mógł taki sąd wydać, bez gruntownego obejrzenia plantacji. Ganił wszystkie stosowane metody uprawy, ale nie potrafił radzić, jakie i lepsze zastosować itd.”

Takich inżynierów dużo i często przychodzi odwiedzać. Popatrzy się zdaleka, a potem obszerną informację napisze do swych przełożonych, co widział i zbadał,

Napad na kolonistę w Korpusie

Do Piotra Korzeniewskiego kolonisty z Korpusu, przyszło wieczorem (dnia 7-go października) dwóch znajomych „kopcuchów”, rządając aby sprzedał im kilo jerby. Gdy P. K. ważył jerbę, wtedy jeden z „kopcuchów” chciał strzelić, ale rewolwer nie wypalił; P. K. chciał się bro-

nić, ale drugi napastnik rzucił się nań z drążkiem i uderzeniem powalił na ziemię znęcając się dalej.

Gdy przypuszczali że wyzionął ducha, rozbili kufer zabierając 70 pesy w gotówce i co tylko podpadło w ręce. Tej samej nocy przeprawili się do Paraguaju, aby nie wpaść w ręce policji.

Naciąganie chciwych a głupich

Nie tak dawno, kolonistów w Apostoles i Azarze, odwiedzili sprytni „bankierzy”, którzy mieniali tanio szterlingi za pesy. Jednemu namieniali tych szterlingów na 400 pesy, drugiemu na 200, trzeciemu na 100, czwartemu na 300 pesy itd. itd. jak się gdzie udało.

Nabywcy klepali się po kieszeniach, a złoto brzękało, ale jakoś głucho.

Radość i pociecha nie długo trwała, bo szterlingi w żelaziwo się przemieniło.

„Bankierów” policja do „kasy” zabrała a pesy kolonistów przepadły.

Do ogółu obywateli polskich w Argentynie

Zjazd Polaków w Bs. As. w sprawie budowy „Domu Polskiego”

Na zaproszenie p. Posła Dr. Mazurkiewicza w dniu 1-go listopada br. ma się odbyć zjazd przedstawicieli towarzystw polskich w Argentynie.

Celem zjazdu jest, omówienie i zorganizowanie dalszej akcji na rzecz budowy Domu Polskiego w Bs. As., na który w r. 1922 grono obywateli polskich, zamieszkałych w Bs. As. pod przewodnictwem ówczesnego Konsula Jen. Dr. Włodka zbierało potrzebne fundusze, lecz dotychczas zebrano 3.000 pesów. Ażeby projekt przyszedł do skutku, potrzebnych jest 10 do 15 tysięcy pezów.

Zebrań powyższe zostaje ukonstytuowane w sposób następujący:

- 1, Każde towarzystwo wysyła tyle delegatów ile dziesiątek członków liczy.
- 2, W miejscowościach gdzie niema towarzystwa, a jednak zamieszkuje conajmniej 10 Polaków, powinni się zebrać i wybrać jednego delegata.

- 3 Ponieważ dalej zamieszkali są narażeni na wielkie koszta podróży, mogą upoważnić Polaków znajomych zamieszkałych w Bs. As. aby ich zastępowali.

Poset: Mazurkiewicz m. p.



Wielki sklad blawatny, tkanin wszelkiego rodzaju i zywnosciowy
(Gran Tienda y Almacen)

„ Las tres B B B “

Dom handlowy najlepiej wyposarzony
Sprzedaje zawsze po najnizszych cenach

APOSTOLES

Misiones



Jakób Terlecki

Marjan Stasiak

Najwiekszy polski sklep na pikadzie „Galiciana”

Kolońja Bompland (adresowac należy)

CERRO-CORA

(Derendinger)

Misiones

Zaprasza wszystkich z Magdalenowa
 Na kupno najpotrzebniejszych towarów
 Lub sprzedarz swoich produktów

Picada San Javier

Misiones

Lincoln

Ford

Fordson

Chasis Liviano \$ 1.025

Chasis Camión „ 1.370

Doble Faeton „ 1.375

Voiturette „ 1.325

Tractor Fordson „ 1.595

Con arranque elect. y llantas desmont. más \$ 150

Nie traccie czasu lecz dzis jeszcze kupcie najlepszy i najtanszy
 samochód slawnej marki

„ FORD “

Bez zwloki prosze udac sie do agencji miejscowej

APOSTOLES

Misiones

Poszukujemy stelmacha

Któryby zechcial zalozyć warsztat własny
 lub do spółki na warunkach bardzo do-
 godnych — O informacje prosimy wrócić
 się do „Ferraria Hamerski & Marmiliez.

Guarany—Linha Bom Jardim R. G-do Sul

Chlopca

do uslug gospodarskich

! Wynagrodzenie dobre!

poszukuje w wieku 15 do 18 (20) lat

Antoni Terlecki

AZARA

Misiones

PRZEGLĄD

Parafjalny i Społeczny

Pierwszy Kongres Marjański w Posadas

Ozcieiele Marji należący do Kongregacyj Marjańskich, często i w różnych krajach zjeżdżają się na kongresy tj. wiece, których celem jest, aby się wspólnie naradzać, jak to dzieło prowadzić, rozszerzać a istniejące do wytrwania zachęcać.

W Posadas odbył się taki Kongres Marjański w dniach 10, 11, i 12 października, w którym wzięły udział, wszystkie istniejące kongregacje młodzieży w Misiones.

Chociaż Misiones zamieszkują różne narodowości, to na kongresie rozróżnić było można dwie gruby: polską i tutejszą, gdyż inne narodowości, chociaż są dość liczne, nie tworzą zwartych związków parafjalnych, ani stowarzyszeń. Parafje polskie są najstarsze i najlepiej zorganizowane.

Co dotyczy kongregacyj, to i w tym względzie polskie są najstarsze, a szczególnie z Azary, już w r. 1910 założone i od r. 1912 formalnie istniejące, zaś Apostoles i Posadas.

Kongres rozpoczął się w sobotę wieczór (10/10) o g. 8 urocz. naboż. podczas którego ks. Biskup miał kazanie o znaczeniu kongresu, a polskie delegacje spiewały polskie nieszpory. W niedzielę rano Przewłb. ks. Biskup odprawił mszę św. na intencję kongregacyj, podczas której obecni przystąpili do Kom. św. Po południu o godz. 4-tej. odbyło się zebranie w lokalu „Circulo de Obreros“, na ktem był obecnym Wikariusz Jeneralny i kilkunastu księży.

Zebranie zagał organizator kongresu Wielb. ks. dziekan Ernst, wyjaśniając co było powodem urządzenia kongresu i jaki jest jego cel. Z ubolewaniem się wyraził, że tak mało mężczyzn bierze udział. Następnie przemawiał p. Artur Fragueiro sędzia nieletnich (juez de menores) o rozpowszechnieniu nabożeństwa do M. B. a młodzieniec Teodor Palacios, podał treściwą historję: o powstaniu i rozszerzeniu

się kongregacyi Marjańskiej. Prezydent kongregacyi z Posadas p. Ramon Ernesto w swej mowie do kongregantów przedstawiał, na jakie niebezpieczeństwa młodzież jest narażona. jeśli nie chroni się pod Jej opiekę, gdyż pokus do złego wszędzie pełno. Ze strony Dzieci Marji posadeckich wygłosiła wiersz nie część M. B. p. Elvira Olmo.

Na zakończenie sekretarz kongresu Jan Husulak przeczytał rezolucję, o których ks. Ernst kierownik kongresu wyraził się: „Treść mów, które dziś zostały wygłoszone, już z góry były przewidziane, a więc według nich i rezolucje zostały zformowane i przez Biskupa potwierdzone.

Kongres Marjański w Posadas w porównaniu do kongresów, które się po innych krajach katolickich odbywały, jest jakby kropla w wiadrze wody, a jednak techną nową otuchę w szeregi młodzieży.

Miejmy też nadzieję, że nasza polska młodzież, pobudzi się i z większym zapałem garnąć się będzie do Jej służby, gdyż w narodzie polskim, część dla M. B. od wieków się zakorzeniła, bo któryż naród Matka Boska tak uchochała, jak Polski?

Dowodem czci narodu polskiego do N. M. P. są bezwątpienia liczne bardzo kościoły, które pod Jej wezwaniem zbudowano. Najstarsze i najpiękniejsze kościoły, w głównych miastach Polski, poświęcone są Marji. Mieczysław I po swoim nawróceniu, zbudował w Gnieźnie i Kruszwicy kościoły pod wezwaniem N. M. P., a późniejsi królowie, księżęta i panowie polscy, za największy zaszczyt mieli sobie, gdy mogli na Jej cześć świątynie budować.

Dla dawnych księżniczek i pań polskich, najmilszem zajęciem było, szycie i haft złotem, sadzenie perłami i drogimi kamieniami sukienek, firanek na przybranie obrazów N. M. P.

Ludek prosty od niepamiętnych czasów odbywa gromadnie pielgrzymki do miejsc Jej cudownych; śpiewa z prawdziwą rozkoszą pieśni, godzinki, a przed Jej obrazem w domu swoje pacierze odmawia. Przed Jej świętami ściśle pości, a w uroczystości, jeśli tylko może, do Kom. św. przystępuje.

Niemniejsze nabożeństwo było dawniej u szlachty i rycerstwa. Cała inteligencja polska: urzędnicy miast, profesorowie szkół, poczytywali sobie za największy zaszczyt, należeć do pobożnych sodalicyj, czyli towarz. M. B. i zwać się Sodalisami i każdy uważał sobie za święty obowiązek, bronić czci M. B. jeśli było potrzeba.

I ta właśnie okoliczność, że podobano się Bogu przeszło 400 świątyń i obrazów Marji, jako cudami słynących, na ziemi polskiej odznaczyć. Jest to najwymowniejszym dowodem, że Polska jest uprzewilejowanym narodem Marji.

Nie sąż to dowody, że jesteśmy obywatelami narodu, którego Królową jest N. N. P. „Z woli Bożej“, bo św. Wojciech Apostoł narodu naszego, przyniósłszy nam światło wiary świętej, pod szczególną opiekę Marji P., jako Matki i Królowej nas oddał. Także N. M. P. jest Królową Korony Polskiej „Z woli narodu“. Kiedy za Jana Kazimierza w r. 1646 całe piekło się sprzysięgło na zgubę Polski, i znikąd nie było nadziei, wtedy król udał się do Lwowa, żeby tam przed światem i narodem wiekopomny wygłosić dekret:

„Wielka Boga—człowieka Matko, Przeczyta Panno! Ja Jan Kaźmierz u stóp Twoich najświętszych na kolana podając, obieram Cię dziś za Patronkę moją i Rzeczypospolitej Królowę“.

Jej przedewszystkiem zawdzięcza naród polski, że dochował wiernie, wiary przodków swoich i chociaż w Polsce była wolność wyznań, jakiej i dziś prawie w żadnym niema państwie, to jednak żadne herezje i schizmy, a szczególnie takie, które czci M. B. odmawiają nie powstały, ani się na dłuższy czas nie zakorzeniły.

I tu w Misiones lud polski czci N. M. P. i do niej w każdej potrzebie się udaje, Jej dziekczynienie składa. Przypatrzmy się po polskich osadach, jakie nabożeństwo w niedziele i święta w kapliczkach się odprawia? Różaniec lub godzinki do N. M. P. są najmilszem i najbardziej rozpowszechnionem nabożeństwem.

Aby wam kochani rodacy pokazać jak naród nasz kocha N. M. P., wspomnijmy tylko na „Fundusz M. B. Częstoch. dla wychowania misjonarzy“, w dniu 15-go sierpnia założony. Nie czeze słowa, ale czyny i ofjary złożone świadczą o waszej miłości:

Albo przypomnijmy sobie, jak to kilka rodzin polskich zamieszkałych w Posadas, chcąc uczcić Kong. Śl. B. w dniu jej 50 let. rocznicy, podarowali obraz M. B. Częst. do kościoła parafjalnego.

Dziś ten obraz zwraca powszechną uwagę, a wielu z rodaków którzy kościół odwiedzili, z wyrzutem do nas się zwraca: „To tak nie przystoi, honor polski nato nie zezwala, aby obraz M. B. Częst. tak goło pozostał, trzeba koniecznie oltarz zrobić!“

Trzeba koniecznie oltarz zrobić! Takie nawoływania słyszeć zewzrząd, a spotęgowały się od daty odbytego Kongresu. Ofjar lud nasz nie postąpi, niech się tylko gorliwi czciciele Marji tym zajmą, bo tu rozchodzi się o honor narodu polskiego, którego Marja jest Królową.

Protestantyzm w Polsce

Protestantyzm popierany dawniej przez rząd pruski na Pomorzu i Wielkopolsce w niektórych okolicach zupełnie upada.

Miasto Poznań, które przed wojną miało 65.009 protestantów, teraz ich liczy tylko jeszcze 500. Toruń miał 4 zbory protestanckie i 7 pastorów, dziś trzyma się tam jeszcze jeden pastor. Toruń—pisze niemiecki dziennik—stał się miastem polsko-katolickiem, tak samo Grudziądz, Chełmża Poznań.

Wychodzące w Stanisławowie pismo ludowe ruskie „Seljański Prapor“ donosi krótko, że dnia 12-go sierpnia b. r. odbył się w Stanisławowie zjazd ukraińskiej ewangelickiej cerkiewnej Rady, która chce w najbliższym czasie otworzyć w Stanisławowie duchowne ewangelickie seminarjum i ma już około 40 kandydatów, głównie byłych grecko-katolicko teologów, którzy z powodu wprowadzenia celibatu przeszli na nową wiarę.

Cerkiew prawosławna w Polsce

Dnia 17-go września stała się w Warszawie rzecz wielkiego znaczenia: cerkiew prawosławna, skupiająca w sobie życie duchowe wyznawców obrządku wschod-

niego czyli prawosławnego, uznana została za niezawisłą.

Sprawami cerkwi w Rosji zarządzał synod czyli zgromadzenie dostojników duchownych, którym przewodniczył urzędnik mianowany przez cara. Obecnie najwyższy dostojnik cerkwi prawosławnej w Moskwie stracił przed rządem bolszewickim znaczenie i powagę i duchowieństwo prawosławne w Polsce nie mogło go już uważać za swego zwierzchnika. Władza jego przeszła na metropolitę cerkwi prawosławnej Jerzego.

Mieszkając w Polsce, gdzie jest 3 miliony i 100 tysięcy prawosławnych, poddanych polskich, metropolita prawosławny Jerzy chciał być życzliwym obywatelem polskim i zapewnić nawzajem cerkwi prawosławnej opiekę i życzliwość rządu polskiego. Rozpoczął więc starania, aby do takiego zbliżenia doprowadzić.

Ale jeden z podwładnych mu duchownych prawosławnych, zagorzalec Smaragd, nie chcąc do tego dopuścić, zastrzelił metropolitę prawosławnego Jerzego, zanim zamiar jego całkowicie doszedł do skutku. Następcą zabitego dostojnika został biskup prawosławny Djonizy.

Rząd polski, tak samo jak naród, służył zawsze z tego, że nikogo nie prześladował za wiarę i pozwalał każdemu wyznawać religię, w której się urodził, lub do której serce go ciągnęło. Każdy obywatel Polski, bez względu na wyznanie, doznaje jednakowej opieki państwa, a chociaż wyznanie rzymsko-katolickie jest panujące, bo ludność kraju przeważnie do niego należy, to jednak każdy obywatel polski jakiegokolwiek innego wyznania chwali Boga, jak chce, i nikt go za to nie prześladowuje; przeciwnie, ludzie wierzący, i w jakikolwiek bądź sposób cześć Bogu oddają, budzą zawsze większe zaufanie, niż bezwyznaniowcy, którzy Boga się wyparli i chcą zburzyć wszystko, co na świecie po bożemu się dzieje, czyli jest dobre i szlachetne.

Rząd polski tedy chętnie zgodził uznać niezawisłość cerkwi prawosławnej w Polsce i zezwolił, żeby metropolita prawosławny Djonizy, jako głowa tej cerkwi, rządził nią w Polsce sam, wespół ze swymi biskupami, nie przyjmując żadnych rozporządzeń od obecnej, nieprawnej władzy duchownej w Moskwie. Ale jak w Kościele rzymsko-katolickim nic nie może

dziać się, bez zezwolenia i błogosławieństwa zasiadającego na Stolicy Apostolskiej w Rzymie papieża, tak znowuż w cerkwi prawosławnej najwyższą władzę duchowną piastuje patriarcha prawosławny w Konstantynopolu, więc metropolita prawosławny Djonizy musiał uzyskać jego zezwolenie na samorządność cerkwi prawosławnej w Polsce i niezawisłość jej od dawnej władzy w Moskwie.

Zezwolenie to właśnie nadeszło i odczytane zostało dnia 17-go września w cerkwi na Pradze wobec dostojników cerkwi prawosławnej, przybyłych z Konstantynopola i z Rumunii, oraz wobec przedstawicieli rządu polskiego.

Walka o naukę religji m szkole brazylijskiej

Do kongresu brazylijskiego, poseł parański P. Marquez wniósł projekt: O nauczanie religji w szkole rządowej.

Po zacieklej walce ze strony „zanadto postępowych“ projekt nie przeszedł, o czem donosi „Lud“ „Wnioski P. Marqueza upadły większością zaledwie jednego głosu. Za nauką religji głosowało 89 deputowanych, a 60 przeciw. Do dwóch trzecich wymaganych przez konstytucję, brakowało 1 głosu. Z tego powodu, wybitniejsi katolicycy postawili, chcą je wnieść ponownie do kongresu i obiecują sobie ostateczne zwycięstwo“.

Matka 29 dzieci

W Walencji (Hiszpanja) niejakaś 68 letnia Kamilia Loranzo, żyjąc po chrześcijańsku, porodziła 29 dziecko. Władze hiszpańskie zamierzają nagrodzić ją, stawiając na równi z innymi bohaterami narodowymi.

Kraje potrzebujące zaludnienia, powinny to wziąć sobie za przykład — a nie sprowadzać emigrantów, którzy niechęć się w dwóch dniach asymilować — i setki tysięcy waleśających się „wiecznych kawalerów i panien“ obowiązywać aby się żenili, lub wydalić ze służby i żeniatych na ich miejsce przyjąć

Wielb. X. Władysław Zakrzewski

W tych dniach przyjechał do Apostoles dla odprawienia św. Misji.

Misja rozpoczęła się w niedzielę 25-go października i trwać będzie przez cały tydzień tj do Wszystkich Świętych.



kazimierz Breska

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolońjalne — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



„El Polones”

Michał Zubrzycki

Kupuje i czysci ryż w jakiegokolwiek ilości — miele kukurudze i inne zboża.

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Almacen „FIRPO” Posadas

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkty kolońjalne — Placi ceny najwyższe — Poleca swój dom rodakom.

Piotr Józwiak

Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS — Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów — Ceny bardzo przystępne.

Zaprasza swych klientów aby przyszli pooglądać towary świeżo sprowadzone

Jan Dłutoski

AZARY

Misiones

Bracia wy z Korpusu Pozbądźcie się troski, Gdyż jest między wami Dobry kupiec Polski.

Najstarszy to skleparz Dla wygody braci, Tanio towar sprzedaje Wasze dobrze płaci.

A wiecie kto taki? Mieszka w pośród wioski, A jak się nazywa?

Józef Kozłowski

Misiones

Korpus



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkty kolońjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów **Cena bardzo przystępna**

KOLONJA KORPUS Misiones



Dentysta polski

Dr. B. Skoniecki

Z dyplomem Uniwersytetu

Przyjechał z Polski i pracuje w całej Misiones. — O ile kto ma życzenia prosi udać się do pracowni w gospodzie polskiej „La Moderna”.

APOSTOLES Misiones

Wiktor Rosciszewski

Kupno i sprzedawca wszelkich towarów.

Dom centralny: Bompland

Sucursales: Loreto, Picada San Javier Picada Sueca

BOMPLAND

Misiones